

**Bohater II wojny światowej związany z
Kaliszem lub powiatem kaliskim.**

Pani Maria Waga z Trębaczów



Kim jest bohater?

To ktoś, kogo podziwia się za odwagę, bezinteresowność i szlachetne cechy, a kto jest gotowy podjąć ryzyko lub poświęcić się, aby pomóc innym lub osiągnąć szlachetny cel.

Ta prezentacja jest próbą ukazania bohaterskiej postawy Pani Marii Waga w czasie II wojny światowej. To Nasz hołd, oddany niezwyklej osobie, w naszym odczuciu osobie, która w pełni na miano bohatera zasługuje.

- Maria Waga z Trębaczów urodziła się 1 stycznia 1910 roku w Chrzanowie koło Krakowa. Była córką Józefa (1878-1968) i Walerii (1886-1956) Trębaczów.
- W roku 1930 Pani Maria wyszła za Ignacego Wagę.
- Latem 1938 roku Maria i Ignacy Waga zamieszkali w służbowym mieszkaniu w świeżo wybudowanej szkole w Saczynie. Od września p. Waga miał objąć funkcję kierownika szkoły powszechnej, Pani Maria towarzyszyć mu miała w pracy jako nauczycielka.



- 1 września 1938 r. w ławkach szkolnych zasiadło w sześciu klasach 149 dzieci. Klasę I i III prowadziła Maria Wagowa, II i IV kierownik szkoły Ignacy Waga. Początki były trudne. Nie zabrakło jednak dobrej woli i entuzjazmu. Utworzone przez Panią Marię Wagową kółko recytatorskie już 26 grudnia 1938 r. wystawiło pierwsze przedstawienie w Saczynie, powtórzyło występ w lutym 1939 r. w Godzieszach, zdobywając pieniądze na pomoce naukowe. Zainaugurowano też kursy wieczorowe dla dorosłych, skupiające od razu 40 słuchaczy. Pracę aktywną rozpoczęło koło PCK.





Na przełomie maja i czerwca 1939 r. pan Waga został wezwany na ćwiczenia wojskowe. Zmobilizowany został w końcu wakacji, 24 sierpnia 1939 r. Po krótkim stacjonowaniu w okolicy Kalisza wyruszył na wojnę. Wiadomo, że służył w armii „Poznań” w zasłużonym 29 pułku strzelców kaniowskich, który wchodził w skład kaliskiej 25 Dywizji Piechoty. Pan Waga przeżył bitwy – bitwę nad Bzurą i obronę Warszawy. Kula z niemieckiego karabinu maszynowego dosięgnęła go 27 września, według relacji świadków, dwie godziny przed zawieszeniem broni, w okolicy warszawskiego Dworca Zachodniego. Towarzysze broni powiadomili p. Marię o jego śmierci, donosząc jednocześnie, że pogrzebano ciało Jej męża w pobliżu miejsca, w którym zginął. Dopiero po wielu latach okazało się, że został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

W dniu 4 października w budynku szkolnym w Saczynie zatrzymał się oddział Wehrmachtu, wracający „zwycięsko” do ojczyzny po polskiej klęsce wrześniowej. W czasie, gdy w szkole mieszkali żołnierze Pani Maria została zatrudniona przez okupantów jako urzędniczka w Gminie Godziesze.



- Wczesnym świtem 5 października 1941 r. żandarmeria i gestapo otoczyły wejście do plebanii w Chełmcach. W planowanej akcji zamykania kościołów i eksterminacji polskiego duchowieństwa padły kolejne ofiary. Aresztowano ks. Michała Koźbiała, ks. Henryka Fiwka, a także jednego z ojców zakonu w Kaliszu. Znajdujący się wówczas w pokoju na piętrze ksiądz Józef Wojtanowicz wyskoczył przez okno na przybudówkę, a następnie do ogrodu obok plebanii. Zbiegł przez pola do szkoły w Saczynie. O piątej rano, stanął na progu domu Pani Marii. Pani Wagowa oczywiście nie odmówiła pomocy. Ksiądz przebywał u rodziny Wagów do późnego wieczora. Dzieci pełniły wartę przy oknach, obserwując, czy nikt nie nadchodzi. W razie konieczności ksiądz Józef miał udać się na strych, wchodząc nań po drabinie. Pani Maria, rozpoczęła rozpaczliwe działania mające na celu udzielenie księdzu pomocy.



- Zanim udała się do pracy w gminie, odwiedziła rano sąsiadów, pożyczając części męskiego ubrania (skarpety, buty, marynarkę) i wtajemniczając ich w trudną sytuację. Duchownego tuż przed godziną policyjną wozem drabiniastym pod stosem słomy przewiózł Jan Lewandowski. Niemalą rolę odegrała w tej sprawie szlachetna kobieta o niemieckim pochodzeniu i nazwisku, pani Jungto. Była kierowniczką jednej ze struktur organizacyjnych niemieckiej gminy i przełożoną Pani Marii. Niebezpieczeństwo, na jakie narażała Pani Maria siebie, swoje dzieci i sąsiadów było ogromne. W razie ujawnienia prawdy o pomocy okazanej uciekinierowi groziła niechybna śmierć. Pani Waga miała pełną świadomość konsekwencji własnych decyzji. Pozostało wierzyć w powodzenie podjętych starań i dyskrecję ludzi wtajemniczonych. Wspominała później, że w nocy, gdy Jan Lewandowski przewoził tzw. „ścianą” (tak nazwano granice między wsiami) ukrytego pod słomą księdza, modliła się wraz z dziećmi długo i żarliwie. Modlitwy zostały wysłuchane.



- Dokładna rewizja odbyła się w domu Wagów dopiero po tygodniu od dramatycznego dnia, w którym ksiądz u nich przebywał. Posterunek żandarmerii w Piwonicach obejmował zasięgiem działania wieś Chełmce i aby przeprowadzić rewizję we wsi Saczyn musiał uzyskać zgodę żandarmerii z Godziesza, sprawującej nadzór policyjny nad wsią Saczyn. Wymiana pism i uzgodnienia między posterunkami wymagały czasu. Rewizja odbyła się nad ranem, zaglądano do łóżek, wyrzucano na środek pokoju wszystko, co znajdowało się w kolejnych szafach i szufladach. Na szczęście dopiero po rewizji padło pytanie Krysi: „Mamusi, dlaczego Niemcy szukali księdza w szufladkach?”



- Pani Maria Waga była wyjątkową postacią.
- To wspaniała nauczycielka, bohaterka, kobieta czynu;
- Chętnie pomagała innym w różnych sytuacjach życiowych,
- Była znakomitym, kreatywnym, świetnie zorganizowanym pedagogiem. Kochała swoją pracę. Miała wyjątkowe podejście do dzieci, uczniowie darzyli ją wielką sympatią.
- Miała w sobie wiele ciepła, empatii i życzliwości, dzięki czemu otaczało ją wielu przyjaciół.
- Po śmierci męża, Ignacego Wagi, objęła funkcję kierowniczki Szkoły w Saczynie. Cieszyła się wśród pedagogów ogromnym autorytetem. Swoim uczniom pragnęła przekazać jak najwięcej wiedzy.
- Była patriotką, wlewała w serca dzieci miłość do Ojczyzny. Wykazała się ogromnym bohaterstwem ratując księdza, narażając przy tym życie swoje i swoich dzieci.



„Bohaterowie nie umierają. Żyją wiecznie
w sercach i umysłach tych, którzy
podażają ich śladem.” -Emily Potter

„Prawdziwe bohaterstwo musi być nieplanowane, to autentyczna reakcja na sytuację kryzysową. Musi pochodzić z serca, nie z umysłu.” -Rick Riordan

„Nie wszyscy o tym wiedzą, ale każdy
dobry człowiek może być bohaterem.”
-Magdalena Witkiewicz

**W hołdzie dla naszego bohatera –
Pani Marii Waga z Trębaczów.**

**Uczennice klasy 7
Szkoły Podstawowej w Godzieszach
Wielkich
Martyna Małecka
Zuzanna Wawrzyniak
opiekun – Pani Agnieszka Bałch**

Wywiad z Marią Baumgart



Kliknij, aby odtworzyć

Bibliografia:

Krystyna Ratajska, „Wspomnienie o Naszej Matce”, Studio Grafiki i Technik Internetowych Marcin Bieniecki, Nowe Skalmierzyce

Wywiad z p. Marią Baumgart – przeprowadzony w dniu 30 maja 2025 przez autorki prezentacji.

Prywatne archiwalne materiały Pani Marii Baumgart.

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/maria-waga/>